

10 Festiwal Świdermajer

„Lato na Linii”, czyli wyprawa atrakcjami Otwocka i Falenicy

Agnieszka Kowalska

Znajdą tu coś dla siebie miłośnicy historii, przyrody, architektury i rekreacji. Linia otwocka ma wiele do zaoferowania. Polecamy kilka tras wycieczkowych.

Od kilku lat mieszkam na linii otwockiej i już wiem, jakie idealne trasy wycieczek wam zaproponować. Mamy tu doskonałą mieszankę przyrody, architektury i historii, a wszystko to w zasięgu szybkiej kolei miejskiej (w kierunku Otwocka). Zarezerwujcie sobie więc pół dnia albo cały dzień, zabierzcie swój przewodnik „Letnisko” i wypróbujcie którąś z tych tras.

Wydmy i bagna

Falenica leży jeszcze w pierwszej strefie biletowej, a atrakcją jest tu sporo. Prosto ze stacji Warszawa Falenica wyruszyć czarnym szlakiem, który poprowadzi was przez plac zabaw, pumptrack, aż na najlepszą ścieżkę biegową w mieście, która biegnie sosnowym lasem przez wydmy. Krajobraz przypomina ten z nadbałtyckich plaż. Gdy w środku lasu na czarnym szlaku zobaczycie strzałkę z napisem „bar 300 metrów”, idźcie we wskazanym kierunku, a traficie na klimatyczny leśny Bar przy Stajni. Napijcie się lemoniady i ulicą Napoleona Bonaparte pojedźcie w stronę stawu Morskie Oko.

Macie siłę? To dobrze, bo jest jeszcze szansa na zmianę krajobrazu. Wybierzcie ulicę Szulczyka, na końcu której znajdziecie pozostałości ewangelicko-augsburskiego cmentarza z drugiej połowy XIX wieku (w latach 20. XX wieku niemal połowa okolicznej ludności to byli Niemcy). Idźcie Wiązowską, Podkowską i za Stajnią Ulmag skróćcie w lewo, do Białego Ługu. To niezwykle malownicze uroczysko, porośnięte brzozią, otoczone podmokłym, pełnym paproci lasem. Stąd niebieskim szlakiem możecie dojść jeszcze do wiaty turystycznej przy jeziorze Torfy. Powrót autobusem z ulicy Zagórzańskiej lub na piechotę wzdłuż nowej obwodnicy.

W Falenicy dobrze zjecie w restauracjach: Fazir (kuchnia syryjska, u zbiegu Podkowskiej i Patriotów) i La Repubblica (kuchnia włoska,



• Nowy Gurewicz w Otwocku FOT. AGA BILSKA/OSH

ul. Patriotów 20/22). Zajrzyjcie też koniecznie do kinokawiarni Stacja Falenica (w modernistycznym budynku dawnego dworca), bo drugiego tak klimatycznego kina studyjnego nie znajdziecie w Warszawie. Zwróćcie uwagę na neon KINO na elewacji, przeniesiony tu z dawnego kina Praha.

Świder i Świdermajery

Jeśli interesuje was drewniana architektura letniskowa w stylu nadświdrzańskim, to polecam dwie lektury do SKM: książkę „Świdermajerowie” Katarzyny Chudyńskiej-Szuchnik (wyd. Dowody na Istnienie) i blog Lidii Głazewskiej-Dariko „Domy na linii”. Będziecie wiedzieli, czego się spodziewać. Wsiądźcie na stacji Józefów i zwróćcie uwagę na cha-

ktu Józefa Piusa Dziekońskiego, ul. Długa 26a, można śmiało wchodzić na teren przedszkola, które mieści się tam dzisiaj).

Czas na relaks. Dobrze zjecie w Willi Brzezi – restauracji mieszczącej się w nowym Świdermajerze (ul. Wodna 1a). Mają piękny ogródek z budką z lodami cukierni Sosenska. A stąd już tylko dwa kroki na plażę Czerwone Mury. Kąpieli w Świdrze i spacerów tą rzeką nie możecie sobie odmówić!

Jeśli chcecie przejechać tylko nad Świder, to polecam moją ulubioną plażę (wpiszcie na mapie: „Plaża nad Świdrem, Żurawia, Otwock”). Stąd można też przejść kawałek rzeką do niezwykle malowniczego ujścia Mieni do Świdra.

Gurewicz i żydowska historia

To wycieczka na trzy czwarte dnia. Wsiądźcie na ostatniej stacji SKM w Otwocku i sprawdźcie, jak udala się budząca wiele emocji renowacja/odbudowa (niepotrzebne skreślić) największego i najbardziej spektakularnego Świdermajera na linii otwockiej – Sanatorium Gurewicza (możecie też przy nim zostawić samochód, ul. Armii Krajowej 6).

W 1906 roku Abram Gurewicz postawił tu najpierw mały pensjonat – Willę Gurewiczankę, którą następnie do 1925 roku rozbudowywał o kolejne skrzydła. Uruchomił tu luksusowe „uzdrowisko, ale nie dla osób chorych, zwłaszcza na gruźlicę”, z bieżącą wodą, kanalizacją i telefonem. Pensjonat Gurewicza stał się popularnym miejscem spotkań towarzyskich mieszkańców Otwocka i Warszawy. Emocje budzi to, że budynek został rozebrany, rozłożony na części pierwsze, a następnie ponownie złożony, z wykorzystaniem starych elementów, które udało się uratować. Oryginalne deski możemy zobaczyć na elewacji i werandach od strony ogrodu (obejrzyjcie na YouTube mój filmik z serii „Lato na Linii”, w którym rozmawiam o tym z architektami). W Nowym Gurewiczu mieści się prywatna klinika ortopedyczna, hotel dla pa-

centów, urządzono tu też elegancką restaurację i kawiarnię. Z oryginalnych, przedwojennych elementów zachowały się m.in.: piec, fryzury, balustrady schodów, wielokrzydłowe drzwi wewnętrzne, okiennice w pokojach hotelowych. Bogate i ekstrawaganckie wnętrza czytelni i jadalni projektował tu w 1927 roku profesor warszawskiej ASP Józef Tom, a meble Gurewicz sprowadzał m.in. z pawilonu polskiego, obspanego nagrodami na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu w 1925 roku.

Po wizycie w Nowym Gurewiczu, przez dawny gmach domu uzdrowskiego, zwany Kasynem, choć kasyna tam nie udało się uruchomić (1926-1934, ul. Juliana Filipowicza 9), i Park Miejski wyruszyć prosto ulicą Michała Elwiro Andriollego (ilustratora uznawanego za twórcę stylu nadświdrzańskiego). Na wysokości siedziby Leśnictwa Otwock skróćcie w prawo, by dojść do cmentarza żydowskiego. Tego widoku na pewno nie zapomnicie. Kirkut powstał około 1900 roku. Chowano tu głównie żydowskich kuracjuszy z Otwocka, a z czasem również członków otwockiej gminy żydowskiej (kolejny duży cmentarz żydowski, z początku XIX wieku, znajdziecie w Karzewie). Zachowało się tu mnóstwo pięknych macew.

Żeby złapać oddech, kierujcie się lasem w stronę rezerwatu przyrody Na Torfach im. Janusza Kozłowskiego. Usiądźcie na pomoście jeziora Torfy (tak, jezioro o tej nazwie jest w naszych okolicach sporo) i zanurcie się w ciszę. Niebieskim szlakiem wróćcie do Otwocka. ■

Agnieszka Kowalska

• Dziennikarka, przez wiele lat pracowała w „Gazecie Wyborczej”. Autorka alternatywnych przewodników „Zrób to w Warszawie!” (wspólnie z Łukaszem Kamińskim), „Warszawa Warsaw”, „Letnisko” i „Zielona Warszawa”. ■

W weekend na 10. Festiwalu Świdermajer polecamy m.in.:

→ **23 czerwca** o godz. 18:30 – „Kto zniszczył cmentarze żydowskie w Polsce?” – spotkanie z Krzysztofem Bielawskim, autorem książki „Zagłada cmentarzy żydowskich”, klub Perła, Otwock, ul. Sportowa 3.

→ **24 czerwca w godz. 10-14** – święto ulicy Kościuszki w Otwocku (m.in. spacer po najciekawszych budynkach) i **w godz. 17-19** – „Letnisko Świder” – vege piknik, organizowany przez Roots Vege na plaży przy ul. Żurawiej w Otwocku.

→ **25 czerwca o godz. 10** – „Zobacz, zanim zostaną rozebrane – ostatnie drewniane domy Letniska Michałina” – spacer z Lidą Głazewską-Dariko, start na skrzyżowaniu Sikorskiego i Sobieskiego,

w godz. 13-21.30 – finał festiwalu w Nowym Gurewiczu (ul. Armii Krajowej 8, Otwock), m.in. koncerty Świdermajer Orkestra i Natalii Kukulskiej z Atom String Quartet. ■

OGŁOSZENIA

Odpuść na Mazowszu

ORGANIZATOR

PARTNER

wyborcza.pl

25. MAZOWSZE